

POSTANOWIENIE

23 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

na posiedzeniu niejawnym 23 stycznia 2025 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa K. Spółdzielni Mieszkaniowej w K.
przeciwko B.O., P.O. i R.O.

o zapłatę,

na skutek skargi kasacyjnej K. Spółdzielni Mieszkaniowej w K.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z 9 listopada 2023 r., I ACa 175/20,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;
2. zasądza od K. Spółdzielni Mieszkaniowej w K. na rzecz B.O., P.O. i R.O. kwoty po 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego – wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po upływie tygodnia od dnia doręczenia powodowi odpisu postanowienia do dnia zapłaty.

[P.L.]

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną powoda K. Spółdzielni Mieszkaniowej w K. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9 listopada 2023 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze już wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienia SN: z 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; z 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; z 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21; z 23 maja 2024 r., I CSK 364/24). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparła na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c. Przesłanki te nie zostały jednak spełnione.

W tym kontekście Sąd Najwyższy wskazuje, że skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia. Jego rozpoznanie nie ma charakteru postępowania w ramach trzeciej instancji. Służy realizacji konstytucyjnych i ustawowych zadań Sądu Najwyższego, wśród których pozostają przede wszystkim nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP). Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 622) jego obowiązki obejmują zapewnienie jednolitości orzecznictwa i rozstrzyganie zagadnień prawnych. Tym właśnie celom wypada podporządkować także rozstrzyganie skarg kasacyjnych.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotąd w orzecznictwie, którego rozstrzygnięcie może przyczynić się do rozwoju prawa. Odwołanie się do tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga – jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego – sformułowania tego zagadnienia z przytoczeniem wiążących się z nim konkretnych przepisów prawnych oraz przedstawienia argumentów świadczących o rozbieżnych ocenach prawnych (zob. np. postanowienia SN: z 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05; z 25 maja 2021 r., II CSK 96/21; z 27 marca 2024 r., I CSK 4480/23). Ponadto, w judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wskazanie przyczyny określonej w powołanym przepisie nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa. Nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (zob. m.in. postanowienia SN: z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151; z 30 kwietnia 2015 r., V CSK 598/14; z 15 kwietnia 2021 r., I CSK 720/20; z 23 maja 2024 r., I CSK 364/24). Występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego w zasadzie powinno spełniać wymagania stawiane zapytaniu przedstawianego przez sąd drugiej

instancji w razie powstania poważnych wątpliwości (art. 390 § 1 k.p.c.), których nie można rozwiązać za pomocą powszechnie przyjętych reguł wykładni prawa (zob. np. postanowienia SN: z 24 października 2012 r., I PK 129/12; z 8 maja 2015 r., III CZP 16/15). Zagadnienie to nie może być przy tym pozorne, czyli m.in. nie może stanowić próby obejścia dokonanych przez sądy ustaleń faktycznych i oceny dowodów (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Występowania istotnego zagadnienia prawnego skarżący upatruje w konieczności udzielenia odpowiedzi na pytania: „1) czy spółdzielnia przy ustalaniu wysokości odpisu na fundusz remontowy, wchodzącego w skład opłaty miesięcznej, ma wziąć pod uwagę rzeczywiste wydatki ponoszone na nieruchomości wspólnej w poprzednim okresie obrachunkowym, podczas gdy z art. 4 ust. 4¹ pkt 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wynika jedynie, że zarząd ma obowiązek prowadzić analityczną ewidencję (zapisywanie) sum kwot wpłacanych na fundusz remontowy w danej nieruchomości oraz sum wydatków poczynionych na remonty tej nieruchomości i z porównania art. 6 ust. 3 oraz art. 4 ust. 4¹ pkt 1 tej ustawy nie wynika, że ma być tworzony jeden fundusz remontowy dla każdej nieruchomości, a jedynie że spółdzielnia ma obowiązek ewidencjonowania wpływów i wydatków związanych z funduszem remontowym dla każdej nieruchomości odrębnie, a nie na jednym zbiorczym koncie, co nie oznacza, że nie można środkami zaewidencjonowanymi na koncie jednej nieruchomości finansować remontów innej nieruchomości wchodzącej w skład zasobu spółdzielni, czego nie zakazuje żaden przepis, z czego z kolei wynika, że odpisy na funduszu remontowy są niezależne od rzeczywistych wydatków poniesionych w poprzednim okresie rozliczeniowym, a wysokość odpisu na fundusz remontowy określają uchwały właściwych organów spółdzielni w zależności od planowanych remontów i potrzeb nieruchomości w jej zasobach; 2) czy podstawą ustalenia opłat w spółdzielni mieszkaniowej są rzeczywiste, poniesione koszty w poprzednim okresie rozliczeniowym, czy należne opłaty winny być ustalane zgodnie z postanowieniami statutu, w tym wypadku w oparciu o § 48 ust. 10 statutu KSM, a ponadto do ustalenia wysokości opłat konieczne jest wzięcie pod uwagę inflacji, wzrostu cen usług, materiałów, wynagrodzeń za pracę, podatków itp., oraz planowanego zakresu prac na nieruchomości?”.

Skarżąca nie sformułowała żadnego zagadnienia prawnego w formule wyżej przedstawionej, jego wywód nie zawiera istotnej argumentacji prawnej. W istocie zagadnienia prawne wskazane przez skarżącą są pytaniami o trafność stanowiska Sądu Apelacyjnego wyrażonego w związku z rozstrzygnięciem tej konkretnej sprawy i polemiką z tym stanowiskiem, związaną z zastosowaniem konkretnych przepisów prawa (a nie problemem związanym z istotnością zagadnienia prawnego). Zostały one odniesione do stanu faktycznego i przebiegu postępowania w tej sprawie, a skarżąca nie wykazała ich bardziej ogólnego znaczenia.

W świetle powyższego należy uznać, że nie stanowi zagadnienia prawnego stwierdzenie o potrzebie dokonania oceny prawnej w określonym zakresie w sytuacji, gdy skarżąca nie przedstawiła argumentów, które świadczyłyby o możliwych rozbieżnościach interpretacyjnych, innych niż ocena, którą przyjął Sąd drugiej instancji. To samo dotyczy sytuacji, gdy skarżąca nie wykazała wskazanego powyżej elementu „istotności” ani „nowości”, ograniczając się do przedstawienia argumentacji stanowiącej w istocie polemikę ze stanowiskiem tego Sądu. W niniejszej sprawie ograniczono się do zgłoszenia wątpliwości, które w istocie stanowią pozór występowania w sprawie zagadnienia prawnego.

Należy także zauważyć, że w skardze zawarto również polemikę z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sądy obu instancji i oceną dowodów. Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy jest bowiem związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.). W ramach kontroli kasacyjnej Sąd Najwyższy nie kontroluje samej oceny dowodów, a jedynie jej legalność. Sąd Najwyższy nie jest natomiast uprawniony do ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego, w tym oceny lub dopuszczenia kolejnych wniosków z opinii biegłych sądowych. Podkreślić przy tym należy, że również pod pretekstem kwalifikowanego naruszenia prawa materialnego nie można zmierzać do podważenia dokonanej w sprawie oceny dowodów (zob. np. postanowienia SN: z 9 sierpnia 2018 r., II PK 213/17; z 4 września 2023 r., I CSK 1735/23). Sąd Najwyższy, jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy.

Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kontestowania błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c., jest *a limine* niedopuszczalny.

Sąd Apelacyjny w motywach zaskarżonego orzeczenia wskazał klarownie, że roszczenie powodowej spółdzielni jest co do zasady uzasadnione, jednakże nie zostało ono wykazane co do wysokości. Sąd ten zauważył także, że Sąd Okręgowy ustalił, iż K. Spółdzielnia Mieszkaniowa nie prowadziła – mimo ustawowego obowiązku wynikającego z art. 4 ust. 4¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych – odrębnej ewidencji, a wysokość dochodzonej kwoty nie potwierdził dowód z opinii biegłego do spraw rachunkowości, dopuszczony i przeprowadzony na etapie postępowania apelacyjnego. Nie ma uzasadnienia zarzut odnoszący się do niezbadania przez biegłego sądowego dokumentacji powódki w jej siedzibie, skoro z wyjaśnień biegłego wynika, że miał on dostęp do tej dokumentacji. Jeżeli powódka stoi na stanowisku, że dowód ten został nieprawidłowo przeprowadzony, w skardze kasacyjnej powinien zostać podniesiony zupełnie inny zarzut, podobnie jak we wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania.

Niezależnie od tego, zakres związania orzeczeniem Sądu Najwyższego wynika z art. 398²⁰ k.p.c. i nie mieści się w nim ewentualny „obowiązek przeprowadzenia dowodu z dokumentów w siedzibie strony”. W świetle powyższych wywodów skarżąca nie wykazała zaś, aby uchybienie – które jej zdaniem miało miejsce – miało wpływ istotny na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Należy zatem zauważyć, że nie wykazano, aby opłaty za korzystanie z lokalu były tak ustalane, by odpowiadały rzeczywistym kosztom eksploatacji, a obowiązek udowodnienia, że wysokość opłat została prawidłowo określona, w istocie obciąża spółdzielnię. Powódka temu obowiązkowi nie sprostała. Powoływane zatem przez skarżącą przepisy prawa, które – w jej ocenie – dotyczą istotnego zagadnienia

prawnego, w rzeczywistości zmierzają do zakwestionowania ustaleń faktycznych odnoszących się do faktu nieudowodnienia wysokości roszczenia przez skarżącą, a przede wszystkim oceny materiału dowodowego, przy czym art. 233 § 1 k.p.c., do którego odnosily się w głównej mierze zarzuty, nie może stanowić podstawy skargi kasacyjnej. Kwestionowanie ustaleń faktycznych i oceny dowodów jest w ogóle *a limine* wyłączone z zakresu kontroli kasacyjnej.

Powołanie się na przesłankę przedsądu przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wskazania przepisu prawa, którego wykładnia budzi wątpliwości, określenia zakresu koniecznej wykładni, wykazania, że wątpliwości interpretacyjne mają poważny charakter i wymagają zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy, a jeżeli podstawą wniosku w tym zakresie jest twierdzenie o występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnościach wynikających z dokonywania przez sądy różnej wykładni przepisu, konieczne jest wskazanie rozbieżnych orzeczeń, dokonanie ich analizy i wykazanie, że rozbieżność wynika z różnej wykładni przepisu (zob. np. postanowienia SN: z 15 października 2002 r., II CZ 102/02; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08; z 24 lutego 2012 r., II PK 274/11; z 15 kwietnia 2021 r., IV CSK 617/20). Nie może stanowić przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania jedynie przekonanie skarżącej strony o „istotności” czy „ważności” problemu, który pojawia się na tle konkretnego rozstrzygnięcia w postępowaniu przed sądem drugiej instancji ani nie może sprowadzać się jedynie do polemiki ze stanowiskiem co do wykładni prawa przyjętym przez ten sąd.

Tych wymagań wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełniał.

Skarżąca potraktowała zamiennie dwie powołane przesłanki przedsądu zawarte w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., do czego nie ma podstaw, szczególnie w sytuacji, gdy istnienie przesłanki przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. zostałoby uzasadnione rozbieżnościami w orzecznictwie. Skoro bowiem na tle wykładni przepisu powstały rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, to znaczy, że zajął on już stanowisko w tej kwestii i to nie jeden raz. Nie można zatem budować w oparciu o te same wątpliwości istotnego zagadnienia prawnego,

które charakteryzuje się tym, że jest nowe, jeszcze nierozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy (zob. np. postanowienie SN z 15 grudnia 2016 r., I CSK 315/16). Powołane bowiem przez skarżącą przepisy prawa, które w jej ocenie powinny podlegać wykładni, w rzeczywistości odpowiadają wprost przepisom prawnym wskazanych w istotnych zagadnieniach prawnych.

Powołując się na przesłankę oczywistości skargi kasacyjnej, ze względu na naruszenie poszczególnych przepisów prawa materialnego, powódka przedstawiła swój punkt widzenia, wywodzony z własnej oceny materiału dowodowego i ustaleń faktycznych. Jak wskazano powyżej, w istocie skarżąca zmierza, pod pretekstem uchybienia prawu materialnemu, do niedopuszczalnego zakwestionowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i oceny dowodów. Mają to zastosowanie powyższe wywody w tej materii.

Co więcej, nie każde naruszenie określonego przepisu (nawet oczywiste) prowadzi do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny (zob. np. postanowienia SN: z 15 lutego 2012 r., I PK 154/11; z 20 lutego 2014 r., III SK 62/13). Sąd *meriti* wyjaśnił, że z okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sporu, nie sposób wywieść, aby w istocie powódce przysługiwała opłata w dochodzonej przez nią wysokości.

Kolejną kwestią, na którą należy zwrócić uwagę, jest to, że uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie musi powielać ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji i wystarczające jest zaznaczenie przez sąd odwoławczy, że podziela ustalenia sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne (zob. np. postanowienie SN z 14 listopada 2023 r., I PSK 165/22). Wbrew twierdzeniom skarżącej treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia umożliwia jego weryfikację oraz merytoryczną ocenę. Uważna analiza tego uzasadnienia daje bowiem asumpt do uznania, że Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Uzasadnienie zaprezentowane przez Sąd drugiej instancji pozostaje spójne, logiczne oraz wskazuje i wyjaśnia zarówno faktyczne, jak i prawne podstawy rozstrzygnięcia.

Z powyższych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 w zw. z art. 99 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., z uwzględnieniem § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 1935 ze zm.), mając na uwadze, że pozwani byli reprezentowani przez jednego pełnomocnika i wnieśli jedną odpowiedź na skargę kasacyjną.

[P.L.]

[a.ł.]